Nr 202 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, piątek 5 września 1930 | Rok XIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie . . . . . . zł 5·00
z dostawą do domu . . . . „ 5·50
na prowincji . . . . „ 5·50
za granicą . . . . „ 8·00

Cena egz. pojed. w całej Polsce **25 groszy**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia Nr. 4-96

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER.

Dnia 14 września manifestacje w całym kraju w obronie wolności i prawa.

Przed jesienną sesją Ligi Narodów.

GENEWA, 3. 9. (Pat). Działalność Ligi Narodów w miesiącu wrześniu przejawia się jak zwykle w pracach Zgromadzenia Ligi Narodów. W tym roku jednak oprócz Zgromadzenia obradować będą liczne ważne komisje. Dnia 4 września zbiera się komitet finansowy, który przygotuje prace sesji Rady Ligi w dziedzinie likwidacji autonomicznego urzędu do spraw uchodźców greckich i uchodźców bułgarskich.

Międzynarodowa komisja dla spraw uchodźców zajmie się szerzeniem kwestji dotyczących uchodźców rosyjskich i armeńskich.

Komisja komunikacyjno - tranzytowa rozpocznie XI sesję 4 września. Komisja zajmie się również pewnemi kwestjami dotyczącemi działalności Ligi Narodów w okresie kryzysu gospodarczego.

Wreszcie komitet trzynastu przedstawi swoje wnioski w sprawie organizacji Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy oraz sekretarjatu Stałego Trybunału Międzynarodowej Sprawiedliwości. Zbiera się on ponownie dnia 10 września w celu zbadania sprawy poborów personalu Ligi Narodów. W końcu miesiąca wreszcie, tj. dnia 29, zbiera się komitet higjeny.

Konfiskaty.

Zawiadamiam, że dnia 3 września 1930 r. zarządziłem tymczasową konfiskatę czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy“ nr. 201, z dnia 4-go września 1930 z powodu artykułu p. t. „W chaosie prawnym“ od słów „Przedewszystkiem trzeba“ do słów „wątpliwości nie było“ i od słów „Obawiamy się“ do słów „nie jest wcale trudne“ zawierającego cechy przestępstw z § 65 a ust. karn.

(Podpis nieczytelny prokuratora).

—o—

WARSZAWA, 3 września (Tel. wł.). Komisarjat rządu m. stoł. Warszawy zarządził zajęcie Nr. 38 czasopisma „Wyzwolenie“, Nr. 38 czasopisma „Sztandar Chłopski“, Nr. 38 czasopisma „Ekstrablatt“ i dzisiejsze „Wiadomości Codzienne“.

Aresztowanie podejrzanych o sabotaż.

STANISŁAWÓW 3-go września. — (PAT). Dnia 2 września b. r. aresztowano w Stanisławowie Stefana Taszyńskiego oraz 5 innych osobników z Pawełcza, podejrzanych o podpalenie 2 stert siana i 1 sterty owsa na szkodę Stanisława Menczla w tej miejscowości w dniu 18 sierpnia b. r.

—o—

Udały lot przez Atlantyk.



Piloci Coster (na prawo) i Bellonte wylądowali w Curtisfjeld na swym samolocie „znak pytania“ po 37 godzinach i 12 min. lotu zaczętym z Bourget pod Paryżem. — Maszyna ich wyposażona jest w motor o sile 650 HP.

B.B. „grozi“ wstrzymaniem się od wyborów!

Rozpisanie wyborów wywołało w sanacji konsternację. Są w tych szeregach tak głęboko wszyscy przekonani o nadchodzącej klęsce wyborczej, że nie mogą zrozumieć, jak można było w tych warunkach rozpisywać wybory. Dlatego z tego obozu wychodzą najrozmaitsze plotki, które mają na celu **podważyć** trwałość zarządzenia wyborów. Plotki te usiłują stworzyć **atmosferę niepewności.**

Krakowski „Czas“ umieścił wielki artykuł p. t. „Tajemnica rządu“, w którym domyślny autor czeka na jakiś cud, który ma nastąpić, bo nie może mu się pomieścić w głowie, aby dekret o rozpisaniu wyborów nie krył w sobie jakiejś niespodzianki. o to ma być, nie wie, zapewne wiedzą nieliczni wtajemniczeni

Wczorajsze „Słowo polskie“ wyrecytowało konkretnie także rzekomo przygotowujące się niespodzianki. Czytamy tam:

„Z kół zbliżonych do rządu zapowiadane są na najbliższe dnie, **doraźne posunięcia** związane z rozwiązaniem sejmu i Senatu. Pogłoski te wywołują niezliczone plotki i domysły, które powtarzamy z obowiązku dziennikarskiego.

Domysły idą naprzód w tym kierunku, że w najbliższym czasie należy spodziewać się **oktrojowania konstytucji i zmiany ordynacji wyborczej.** Mówią nawet, że zmiana ordynacji wyborczej **zabroni (!) kandydowania wszystkim dotychczasowym posłom.**

Plotkują dalej, że **BBWR. ogłosi, iż wstrzyma się od udziału w wyborach** i zaapeluje do ludności, aby nie głosowała.

Snują się również plotki na ten temat, że niebawem nastąpi **aresztowanie przewódców kongresu krakowskiego, aby utrudnić** zapowiedziane na 14 bm. manifestacje. wreszcie, że nastąpi **przywrócenie skasowanego przez Sejm dekretu prasowego.**

Najbliższe dni powinny przynieść wyjaśnienie i rozwiązanie tych wszystkich zagadek“.

Jak widzimy, plotek tych, szerzonych przez pisma prorządowe (!) jest cała sterta i to nie byle jakie. Jesteśmy mocno zdziwieni, że cenzura pozwala głosić, że rząd przygotowuje (!) złamanie obowiązującej konstytucji, bo to oznacza kolportowanie pogłosek, jakoby zamierzone było oktrojowanie konstytucji i zmianę ordynacji wyborczej.

Ani bowiem zmiany konstytucji, ani zmiany ordynacji wyborczej dekretem przeprowadzać nie wolno.

Konstytucja nasza w art. 44 daje Prezydentowi Rzeczypospolitej w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu, prawo wydawania w zakresie ustawodawstwa państwowego rozporządzeń z mocą ustawy „w razie nagłej konieczności państwowej“.

Ale rozporzenia te **nie mogą** dotyczyć:

a) **zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu**;

b) spraw, zastrzeżonych ustawodawstwu przedstawicielstw samorządu;

c) ustawy budżetowej;

d) poboru rekruta;

e) zaciągnięcia pożyczki państwowej, zbytnia, zamiany i obciążenia nieruchomego majątku państwowego, nałożenia podatków i opłat publicznych, ustanowienia ceł i monopolów, ustalenia systemu monetarnego, gwarancji finansowej państwa;

f) kontroli nad długami;

g) umów handlowych i celnych, oraz umów, które stale obciążają państwo pod względem finansowym, albo zawierających przepisy prawne, obowiązujące obywateli, albo wprowadzających zmiany granic państwa lub przymierza;

h) zawarcia wojny i pokoju, wreszcie

i) sprawy konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów.

Dekret prezydenta rozwiązujący sejm i rozpisujący wybory, powołuje się wyraźnie na odpowiednie przepisy konstytucji. Dlatego szerzenie plotek, jakoby rząd zamierzał złamać konstytucję, należy uważać za nędzną insynuację.

Podobnie ma się sprawa z rzekomym zamiarem zmiany (!) ordynacji wyborczej. Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 sierpnia br. „o wyborach do Sejmu i Senatu“, ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“ nr. 61. brzmi:

„Na podstawie art. 13 i 14 ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 (Dz. U. R. P. Nr. 66) oraz art. 8 i 9 ordynacji wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 (Dz. U. P. R. Nr. 66, poz. 591) zarządzam wybory do Sejmu i Senatu, rozwiązanych mojem orędziem, wydanem **na podstawie art. 26 ust. 2 i 3 Konstytucji“.**

Podpisano: **I. Mościcki, J. Piłsudski, Sławoj Składkowski, St. Car.**

A więc **na podstawie** obowiązującej ordynacji. Trzeba więc wykluczyć, aby rzeczone pogłoski miały jakiekolwiek realne podstawy. Szerzenie takich pogłosek uważąć należy za próbę ubliżenia powadze rządu.

Pogłoski te chyba trzeba połączyć z groźbą (!), że **BBWR wstrzyma się od udziału w wyborach, „jeżeli“** nie będzie narzucona nowa konstytucja i ordynacja wyborcza.

Tylko w tym związku można zrozumieć insynuowanie rządowi zamachowych zamiarów przez pajdokrację waletów, którym zupełnie się już w głowie przewróciło. Gdyby tak istotnie było, to weszlibyśmy w nowy okres rozwoju sytuacji politycznej. Czekajmy przeto na zapowiadane na najbliższe dni „sensacyjne“ wypadki.

Wykrycie spisku w Turcji.

STAMBUŁ, 3. 9. (Pat). Policja tutejsza wykryła szeroko rozgałęziony spisek komunistyczny. Aresztowano setki osób, wśród nich wielu profesorów i studentów, którzy prowadzili propagandę komunistyczną wśród różnych warstw ludności. Wykryta organizacja pracowała prawdopodobnie w łączności z trzecią międzynarodówką i ma być jedną z największych organizacyj komunistycznych, jakie dotychczas wykryto.

—o—

Co słychać w Indjach?

KALKUTA 3. 9. (PAT). Władze policyjne przeprowadziły dziś w nocy rewizje, w wyniku których aresztowano szereg ważniejszych agitatorów. Wszyscy oni byli w posiadaniu broni. Podczas rewizji doszło do wzajemnej wymiany strzałów.

BOMBAJ 3. 9. (PAT). Jedna z przywódczyń ruchu panhinduskiego. Mehta, została skazana na 3 miesiące więzienia za wydawanie zabronionego przez władze angielskie biuletynu kongresu.

BOMBAJ 3. 9. (PAT). Bahadur Sapru i Jeyarkar udali się do Poona. gdzie mają się widzieć z Ghandim.

Naczelnik straży pożarnej podpalaczem

za co chciał zdobyć krzyż zasługi?

W miejscowości Bodzonów pod Płockiem, liczne pożary zniszczyły zabudowania gospodarcze, wyrządzając bardzo znaczne szkody. W czasie dochodzeń aresztowano trzech chłopców, którzy byli namówieni do wzniecania pożarów przez miejscowego naczelnika straży ogniowej Stanisława Maleckiego. Za wzniecanie pożaru chłopcy otrzymywali po 3—5 zł. — Maleckiego aresztowano i poddano przesłuchaniu, podczas którego przyznał się on do wszystkiego, zeznając, że do zbrodni pchnęła go żądza sławy. Chciał się wybić jako znakomity kierownik straży pożarnej i zdobyć krzyż zasługi.

Wśród poszkodowanych wskutek jego „ambitnych“ planów, realizowanych w tak zbrodniczy sposób, znajduje się 48 gospodarzy, którzy ponieśli wysokie straty, sięgające kwoty 1 miljona złotych.

Minister Kwiatkowski wzywa do wytrwania.

Na otwarciu Targów Wschodnich minister Kwiatkowski i poseł m. Lwowa w ładnej retorycznie mowie między innemi powiedział:

„Na wielu rynkach wschodnich powstają nowe warunki, nowe prądy gospodarcze, ścieśniające swobodę handlu, tworzące nowe linje wymiany towarowej, omijające Polskę i omijające Lwów. Sam handel, zarówno jako profesja i funkcja społeczna, znalazła się w niezwykle nieprzyjaznej atmosferze. Najszersze warstwy zubożałego społeczeństwa, wygłodzone długoletnim brakiem towarów, powiększonym w Polsce przez zniszczoną wojną produkcję, oddzielonym surogatem pieniądza od towaru, znachodząc się wobec trudności pokrycia swego zapotrzebowania, przyjęły skutek za przyczynę i odniosły się wrogo do wszystkiego, co związek z handlem posiadało.

A potem kolejno przyszły nieodzowne skutki głęboko sięgających zniszczeń wojennych, rozgrabienie majątku narodowego Polski, osłabienia zdolności konsumcyjnej, zrujnowania systemu pieniężnego i kredytowego i nieodzowne skutki wielkich ewolucyj w układzie międzynaroodowych stosunków gospodarczych powodujących wciąż nowe, wciąż powtarzające się wahania konjunkturalne. I obecnie stoimy wobec przeciągającego się ciężkiego kryzysu gospodarczego. Produkcja przemysłowa osłabła, handel skurczył się, rentowność pracy gospodarczej jakże trudną stała się do osiągnięcia, rolnik zredukował do połowy swoją konsumcję, relacje handlu zagranicznego zmniejszyły się, towar na zewnątrz przeciska się prawie bez zysku, a nieraz z oczywistemi stratami, bezrobocie wykazuje silne natężenie. Gdzież więc jest miejsce dla szcząt ków choćby optymizmu, gdzież są źródła niezbędnej energji i wiary w celowość, możliwość skuteczności nowych wysiłków, nowych zmagań się z życiem, nowych walk?“

Jest więc źle. Wiemy to oddawna wraz z całym społeczeństwem. Dobrze, że choć późno, spostrzegł to i p. Kwiatkowski, choć jego obóz polityczny jest jeszcze ciągle pełen optymizmu...

Ale przed tem złem trzeba się jakoś ratować. Trzeba się wysilić, aby to zło zmniejszyć, bodaj złagodzić. Nie trzeba mu się z rezygnacją poddawać.

A p. min. Kwiatkowski zamiast szukać i wskazywać drogi i środki, zmierzające do ulżenia w tej niedoli, nie wskazuje niczego, ale wzywa do wytrwania. Tę cnotę cierpliwego trwania wykazuje społeczeństwo w nadmiarze, ale musi też zapytać, czy rząd spełnia w tej ciężkiej sytuacji swoje zadania, aby obwatelom wytrwanie ułatwić i umożliwić.

Dlaczego zatamowano w Polsce np. rozwój ustawodawstwa gospodarczego, kiedy trzeba je dostosowywać do zmiennych i niepomyślnych konjunktur gospodarczych?

Obywatele Lwowa uważają się za specjalnie uprawnionych, by zapytać p. Kwiat kowskiego, **jako posła Lwowa,** dlaczego Lwów jest pomijany przy wszystkich dostawach rządowych, dlaczego Lwów jest omijany jakgdyby umyślnie, chociaż ma wszystkie warunki, aby się stać ośrodkiem handlowym. Rząd ma wiele środków, aby powstrzymać upadek Lwowa, a p. Kwiatkowski wiele z nich ma w ręku!

Lwów jest wprawdzie bardzo wdzięcznym miejscem dla wygłaszania pięknych mów, ale dotąd kończy się na mowach. Te pytania stawiają nietylko robotnicy, ale pytają o to przemysłowcy, rękodzielnicy, kupcy, słowem wszyscy.

Lwów żąda odpowiedzi na te ważne pytania!

Z kraju i świata.

Parowiec „Amstelkerk“ donosi, że pod 12° 30 szerokości północnej, 9° 42' długości zachodniej, parowiec grecki „Ascjmacos“ znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji i woła o ratunek.

———

Zarejestrowano w departamencie Manus 19 wypadków paraliżu dziecięcego, z tych trzy śmiertelne.

———

Lotnicy Costez i Bellonte, prawdopodobnie 4 b. m. odlecą do Dallas, aby otrzymać nagrodę 25.000 dolarów, przeznaczoną na przelot z Paryża do Dallas.

———

Otwarty tu został kongres stowarzyszenia prawa międzynarodowego. W kongresie biorą udział prawnicy i ekonomiści z wszystkich części świata.

———

Jak donoszą z Tromsoe stwierdzono identyczność zwłok dwóch członków ekspedycji Andree'go a mianowicie zwłok inżyniera Andree'go i Strindberga oraz znaleziono jeszcze jeden dziennik podróży, który zawiera ważniejszą treść niż dziennik znaleziony poprzednio.

———

Wojska tureckie wznowiły ofenzywę przeciw Kurdom.

———

Kryzys w przemyśle włókienniczym w Indjach angielskich, wskutek bojkotu gandhystów, pogłębia się. Unieruchomiono już 21 przędzalń. 10 tys. robotników jest bez pracy.

ECHA BUNTU W PERSJI.

TEHERAN 3. 9. (PAT). W związku z ostatnim buntem, który został całkowicie stłumiony, sąd wojenny wydał wyrok, na zasadzie którego 22 uczestników buntu skazano na śmierć 20 na wygnanie z kraju.

—o—

Pożar w Truskawcu.

TRUSKAWIEC, 3. 9. (Pat). W niedzielę wieczorem wybuchł pożar w Truskawcu przy ul. Borysławskiej. Dzięki akcji straży pożarnej miejscowej i pomocy straży borysławskiej, pożar zlokalizowano i zabezpieczono w pobliżu leżące budynki.

—o—

Gdzie podział się art. Jaracz?

WARSZAWA, 3 września (Tel. wł.). W Warszawie wystawiają obecnie w teatrze Polskim sztukę pt. „Przygody dzielnego wojaka Szwejka“, w której w roli tytułowej występuje artysta Stefan Jaracz. Onegdaj Jaracz gdzieś zaginął, wobec tego dyrekcja teatru zmuszona była sprowadzić ze Lwowa art. Czarnockiego, który będzie dublował jego rolę.

—o—

Wołanie o Konsumenta.

Z kongresu Izb przemysłowo handlowych.

Wczoraj rozpoczął się we Lwowie w auli uniwersytetu kongres Izb przemysłowo - handlowych z całej Polski. Na kongres przybyli delegaci z wszystkich stron kraju, pozatem na otwarciu byli obecni reprezentanci władz, wojskowości, z ramienia rządu min. Kwiatkowski, wicemin. Starzyński, pez.r Brzozowski i in.

Zjazd powitał jako gospodarz gmachu rektor prof. **Witkowski,** poczem prezes Izby przem. - handlowej we Lwowie sen. **Szarski** otworzył Zjazd, podkreślając ważność kongresu, którego celem jest wszechstronne omówienie zagadnień gospodarczych.

Z kolei były minister skarbu, prezes warsz. Izby przem. - handl. p. Czesław **Klarner** wygłosił aktualne przemówienie na temat sytuacji gospodarczej. Ze słów jego bardzo ostrożnie i powściągliwie wypowiedzianych wyłaniała się smutna prawda o rzeczywistości polskiej: **Bez wzmożenia konsumcji trudno o rozwój produkcji,** a wskutek upadku produkcji niszczeje przemysł, wzmaga się bezrobocie, piętrzą się trudności we wszystkich dziedzinach życia. Bardzo oględnie mówił p. Klarner o błędnej polityce rządu, o monoplach i cłach, które zawiodły a m. in. podkreślił, że budżet w stosunku do siły płatniczej wzrósł ponad miarę. Także ostrzegał, że obecnej płynności pieniądza na rynku pieniężnym nie należy przeceniać.

Następnie obszerny referat wygłosił min. przem. i handlu **Kwiatkowski.** Mówił o gospodarczem izolowaniu się Ameryki, co wywołuje wstrząsy konjunkturalne w wielu krajach Europy, o paradoksach obecnej sytuacji, która stwarza z jednej strony **katastrofę taniości** a z drugiej **katastrofę drożyzny,** o 20 miljonach bezrobotnych na świecie (czy tylko tyle?) grożących poszczególnym krajom niebezpiecznemi wstrząśnieniami, wspominał o całych połaciach ziemi, gdzie żyją ludzie wiecznie głodni i o obszarach nadmiernie urodzajnych, które sławią się od nadmiernych zapasów a nie mają ich komu zbywać.

To wszystko gdzieś daleko, za morzami, za górami a w każdym razie za granicami Polski.

A jak jest w Polsce? P. min. Kwiatkowski twierdzi, że depresja w Polsce bierze początek w sytuacji międzynarodowej, że na siłę natężenia obecnego kryzysu miało osłabienie eksportu decydujący wpływ, przyznaje dalej, że błędy administracji pogłębiają kryzys, że aparat biurokratyczny jest ciężki, że **administracja nie jest przesiąknięta myślą służby dla państwa.** A potem mówił o błędach organizacyjnych przemysłu i handlu, powoływał się na wzorowe urządzenie w Danji, które sam niedawno widział i podziwiał, wreszcie podkreślił konieczność reformy podatkowej i wspólnego wysiłku w celu opanowania i naprawienia ciężkiej sytuacji. Do błędów, które zdaniem min. Kwiatkowskiego, popełniane są w Polsce na szkodę i pogorszenie położenia należą także głosy prasy opozycyjnej. Na dowód przytacza pan minister urywek z „Dziennika bydgoskiego“, powtórzoną przez berlińską „Börsenzeitung“. Było tam powiedziane, że w Polsce na jedną zgrzebną koszulę przypada dwanaście koszul jedwabnych i jeden weksel. Pan minister jest tem zgorszony. Szkoda, że nie czytuje pism zagranicznych (a może tylko przemilcza?). Dowiedziałby się z nich, co piszą o mowach Piłsudskiego, które własny naród przedstawiają w oczach całego świata jako naród idjotów... Trzeba się zdobywać na bezstronność, panie ministrze, przy ocenie różnych zjawisk w naszem życiu.

Po krótkiej przerwie nastąpiły dalsze referaty. Wiceprezes Izby przem. handlo. w Poznaniu mówił o samorządzie gospodarczym, dr. Szarski na temat obciążenia gospodarstwa społecznego, nakoniec wiceprezes Izby przem. - handl. w Warszawie p. Herse wygłosił referat pod tyt.: „Polska w obliczu zagadnień międzynarodowych“.

Popołudniu odbywały się obrady poszczególnych sekcyj. Dalszy ciąg obrad dziś.

Po krwawej demonstracji w Budapeszcie.

BUDAPESZT Według urzędowej informacji w rozruchach 1. sierpnia zginęło dwóch robotników, 82 zostało ciężko ranionych a lżejsze rany odniosło kilkuset.

Z funkcjonarjuszy policyjnych dwóch zostało ciężko, siedmiu lekko- rannych.

Węgierska partja socjalno- demokratyczna uważa pierwszosierpniową mobilizację mas, za wielkie aktywum w bilansie politycznym. Dzięki niej masy stały się znowu ważnym czynnikiem politycznym. Organ socjalistyczny „Nepszawa“ umieszcza na czele numeru pozdrowienie dla proletarjackich ofiar demonstracji, cierpiących za świętą sprawę proletarjatu.

Natomiast prasa prorządowa pisze o „czerwonej rewolucji przygotowanej i finansowanej przez Moskwę“, . za wypadki czyni odpowiedzialnymi przewódców socjalistycznych, Payera i Garamy'ego, przyczem żąda od władz sądowniczych, aby bezzwłocznie wszczęły postępowanie karne „przeciw czynnikom dążącym do obalenia państwowego i społecznego porządku“.

Jak ten „państwowy i społeczny porządek na Węgrzech wygląda, wiadomo.

O komunikację i tranzyt między Polską a Litwą.

Posiedzenie podkomisji, która nie wywiązała się ze swych zadań.

GENEWA, 3. 9. (Pat). Dnia 2 b. m. zebrała się podkomisja, wyłoniona przez komisję komunikacyjno - tranzytową dla spraw stosunków komunikacyjnych polsko - litewskich.

Podkomisja ta pracowała od wiosny 1929 r. w dwóch grupach.

Pierwsza zajmowała się badaniem zebranych dokumentów oraz badaniem na miejscu stanu komunikacji i tranzytu między obu krajami, w celu stwierdzenia stanu rzeczy i faktów, stanowiących przeszkodę w komunikacji i tranzycie, a to dla ustalenia wynikających z obecnej sytuacji konsekwencyj gospodarczych.

Druga grupa podkomisji miała za zadanie stwierdzenie, jakie zobowiązania międzynarodowe dotyczą badanego zagadnienia i czy wykonanie tych zobowiązań wpłynęłoby na usunięcie przeszkód w komunikacji i tranzycie między Polską a Litwą.

Od tego czasu poszczególni członkowie wspomnianej podkomisji odbywali liczne podróże po zainteresowanych krajach oraz konferencje z przedstawicielami rządu litewskiego i krajów, pośrednio we wznowieniu komunikacji i tranzytu zainteresowanych.

W wyniku tych prac podkomisja zredagowała raport, który przedłożyła głównej komisji komunikacyjno - tranzytowej, która z kolei rzeczy, w myśl rezolucji Rady z grudnia 1928 r. przedłożyć Radzie formalne wnioski co do środków poprawy obecnej nienormalnej sytuacji.

Raport podkomisji, który nie został opublikowany, zawiera dwie tylko konkretne sugestje, dotyczące wznowienia tranzytu na linji robawsko - romneńskiej i sprawę uruchomienia spławu na Niemnie, pomija natomiast zagadnienie, jakie stanowi główna treść zainteresowania Rady w tym wypadku, mianowicie zagadnienie stosunków bezpośrednich między Polską a Litwą. W ten sposób jest rzeczą widoczną, że podkomisja mimo długotrwałości swoich prac nie wywiązała się z powierzonego jej zadania.

We czwartek zbierze się główna komisja komunikacyjno - tranzytowa, która po zapoznaniu się z tekstem tego raportu, przygotuje raport dla najbliższego posiedzenia Rady.

—o—

RZĄD LITEWSKI ZA BEZPOŚREDNIEMI ROKOWANIAMI.

Według „Dampfboot“, rząd litewski nie byłby obecnie przeciwny rozpoczęciu bezpośrednich rokowań z Polską, licząc się z tem, że ułatwiłoby to pozycję Litwy podczas dyskusji nad sprawozdaniem komisji tranzytowej Ligi Narodów.

—o—

Przeciw fałszowaniu wyborów.

Art. 1. Postanowienia niniejszej ustawy mają moc obowiązującą dla wyborów Sejmu i Senatu, Sejmu Śląskiego oraz ciał samorządowych.

Art. 2. Urzędnik, który w związku ze swojem urzędowaniem wpływa **bezprawnie** na wynik głosowania, a w szczególności:

a) sporządza **listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych;**

b) **używa podstępu** celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących;

c) **uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokóły lub inne dokumenty głosowania;**

d) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów;

e) dopuszcza się nadużycia przy zgłaszaniu lub ustalaniu listy kandydatur, albo też unieważnia bezprawnie deklaracje wyborców, — dotyczące zgłoszeń kandydatur

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 3. Urzędnik, który przemocą groźbą, podstępem, lub innym niedozwolonym sposobem w związku ze swojem urzędowaniem **przeszkadza:**

a) **odbyciu zgromadzenia wyborców;**

b) swobodnemu wykonywaniu prawa zgłaszania kandydatur;

c) **swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania;**

d) głosowaniu lub obliczaniu głosów

ulega karze więzienia do lat trzech.

Art. 4. Urzędnik, który w związku ze swojem urzędowaniem lub też z wyraźnem lub domniemanem powołaniem się na nie, używa przemocy, groźby, podstępu lub innego niedozwolonego sposobu celem:

a) wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania;

b) wywarcia wpływu na zgłaszanie kandydatur albo na ich zaniechanie, w szczególności także na umieszczenie lub wycofanie podpisów na deklaracjach, dotyczących zgłoszenia kandydatur

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 5. Tej samej karze ulega urzędnik, który w związku ze swojem urzędowaniem lub też z wyraźnem albo domniemanem powołaniem się na nie, **udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej albo osobistej** uprawnionemu do głosowania, czy też innej osobie:

a) celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania;

b) celem wywarcia wpływu na zgłaszanie kandydatur, czy też ich zaniechanie, w szczególności także na umieszczenie lub wycofanie podpisu na deklaracjach, dotyczących zgłoszenia kandydatur.

Art. 6. Urzędnik, który w związku ze swojem urzędowaniem przy głosowaniu tajnem **zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu**

ulega karze aresztu do jednego roku.

Art. 7. Ze skazaniem za czyny, w powyższych przepisach przewidziane, łączą się w każdym wypadku następujące kary dodatkowe:

a) **pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego do ciał i instytucyj publicznych przez lat dziesięć, w wypadku zaś, przewidzianym w art. 6 — przez 5 lat, oraz utrata piastowanych mandatów;**

b) **wydalenie ze służby państwowej oraz samorządowej z utratą praw, wynikających z tej służby;**

c) **pozbawienie prawa piastowania urzędów publicznych oraz wykonywania adwokatury i notarjatu.**

Powyższe kary dodatkowe mają być orzeczone w wyroku i wymierzone łącznie.

Kary dodatkowe i skutki kar, przewidziane w ustawach karnych dzielnicowych, nie mają zastosowania do wypadków przewidzianych w tej ustawie.

Art. 8. Urzędnikiem w rozumieniu tej ustawy jest **każda osoba, pełniąca funkcje publiczne** w imieniu Państwa lub samorządu. **Za urzędników uważać również należy** członków komisyj wyborczych.

Art. 9. Dla rozpoznania spraw, w tej ustawie określonych, właściwy jest sąd okręgowy.

Art. 10. Najpóźniej w przeciągu 48 godzin od chwili otrzymania doniesienia o popełnieniu jednego z przestępstw, przewidzianych w tej ustawie, obowiązany będzie oskarżyciel publiczny złożyć wnisek o wszczęcie śledztwa; śledztwo jest konieczne.

Śledztwo prowadzi sędzia śledczy, któremu sprawa przypadnie w drodze przyjętego w sądzie okręgowym podziału czynności.

Jeżeli wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy w toku śledztwa doprowadzi do ustalenia, że należy przeprowadzić rozprawę główną, sędzia śledczy obowiązany będzie wydać natychmiast postanowienie, zawieszające oskarżonego urzędnika w urzędowaniu, i o tem zawiadomić właściwą jego władzę przełożoną.

Art. 262, 264, 266 § 2 i 272 kodeksu postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33. poz. 313) nie mają tu zastosowania.

Art. 11. Pokrzewdzonym w rozumieniu tej ustawy jest nietylko osoba, określona w art. 60 kodeksu postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 313), ale także osoba, która doniosła o przestępstwie, o ile przysługuje jej prawo wybierania w okręgu wyborczym, gdzie zostało spełnione przestępstwo.

Zawiadomienie, przewidziane w art. 271 § 1 kodeksu postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 313), sędzia śledczy winien skierować również do pokrzywdzonego z oznajmieniem, że przysługuje mu prawo, określone w art. 70 powyższej ustawy.

W razie niewykonania tego prawa w terminie ustawowym, lub nieprzyznania przez sąd apelacyjny praw oskarżyciela posiłkowego, sędzia śledczy umarza śledztwo i zawiadamia o tem oskarżonego.

Art. 12. Do przestępstw, przewidzianych w tej ustawie, **nie mają zastosowania przepisy ustaw karnych dzielnicowych o zawieszeniu kary. Ściganie i karanie tych przestępstw przedawnia się po upływie lat 10-ciu od ich popełnienia.**

Art. 13. Równocześnie z rozpisaniem wyborów podać należy tę ustawę we wszystkich gminach okręgów wyborczych przez rozplakatowanie do powszechnej wiadomości.

Art. 14. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się **Ministrowi Sprawiedliwości.**

Art. 15. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z dniem tym tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy, sprzeczne z tą ustawą.

Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki

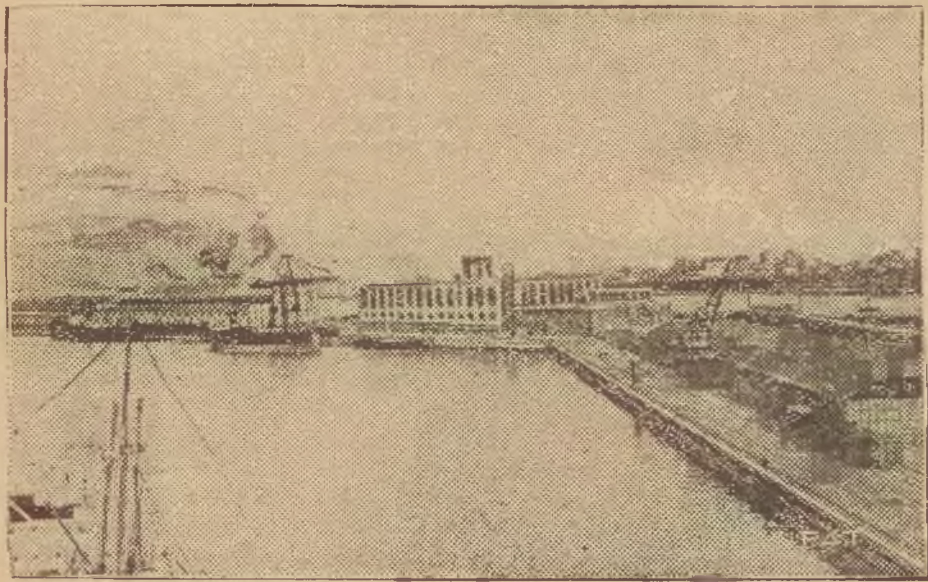
Prezes Rady Ministrów:
K. Bartel

Kierownik Ministerjum Sprawieliwości:
Dutkiewicz.

Rybak z Jastarni.



Basen w porcie Gdyńskim.



Przy nadbrzeżu tego basenu pobudowano w ostatnich czasach szereg monumentalnych gmachów i wielkich magazynów portowych.

Skrzywdzony legjonista

nie może znaleźć sprawiedliwości.

W osadzie „Legionowo“ gminja Międzyrzecz-Korecki (Równe), otrzymał przed paru laty działkę legjonista- inwalida z pierwszej brygady.

Objął ją w posiadanie, wybudował się — zaciągając znaczne długi i zanim dokończył organizację gospodarstwa, pożar zniszczył cały dorobek.

Wobec niemożliwości bezzwłocznego odbudowania się, musiał naraz·e opuścić osadę i starać się o zajęcie, ażeby żonę i dzieci utrzymać przy życiu.

Jednak równocześnie rozpoczął czynności przygotowawcze do powtórnego zagospodarowania się na swojej osadzie.

Tymczasem jednak przedstawiciel M. S. Wojsk. na Równe, wspólnie z drugim osobnikiem postanowił zabrać tę osadę inwalidzie- legioniście, bo osada ta ma dobry grunt i położenie.

Biorąc jako powód, że ów inwalida- legjonista, rzekomo do roku się nie wybudował, — przeprowadził odebranie tej działki jemu i nadanie osadnikowi p. P. Cz.

W drodze procesu prawie dwuletniego, przed Najw. Trybunałem Admin. — wygrał nasz legionista- inwalida spór i uzyskał uchylenie orzeczenia . Pow. Kom. Nadawczego z dnia 27. IX. 1928, pozbawiającego go tej działki.

Zdawałoby się, że obecnie powinien nasz inwalida- legjonista bez żadnych przeszkód z powrotem uzyskać swoją działkę.

Tymczasem Najw. Trybunał swoje, a przedstawiciel M. S. Wojsk. i władze rządowe w Równem swoje.

Na starania osobiste i pisemne w kierunku odzyskania działki przedstawiciel M. S. W. w Równem i jego sekretarz oświadczyli cynicznie: „On już tej działki nie otrzyma, pomimo, że sąd mu ją przyznał z powrotem“.

Pisma i starania naszego legjonisty- inwalidy w Warszawie u władz centralnych — pozostały głosem wołającego na puszczy.

Gdybym nie czytał wszystkich oryginaln. pism i nie miał przed sobą tego nieszczęśliwego legjonisty, — z którego głęboki żal i gorycz przemawiały, tobym uważał taki fakt za wykluczony.

Jakto — legjoniści dziś rządzą (tak twierdzą) a jest ich kilku ministrami, a tutaj niema sposobu na wymierzenie sprawiedliwości słusznemu żądaniu legjoniście- inwalidzie?

Może ten publiczny apel coś pomoże. Nie podaję na razie nazwisk, ale o ile w najbliższym czasie krzywda ta nie będzie naprawiona, podam dalsze szczegóły i nazwiska.

Możeby tut. oddział legjonistów zajął się szczerze tą bolesną sprawą.

Legjonista.

Sprawa powyższa jest wymowną ilustracją rozdawnictwa osad żołnierskich. Pod płaszczykiem legjonowym rozdawnictwo obejmuje tylko swoich, najbliższą familję.

—o—

Rykow ambasadorem Sow. w Berlinie.

BERLIN, 2. września. „Rul“ podaje, że sowiecki ambasador w Berlinie Krestyński, wraca do Berlina, aby wręczyć prezydentowi Hindenburgowi swe listy odwołujące. Z Berlina Krestyński wyjedzie do Moskwy, aby wrócić na stanowisko zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych. Wraz z Krestyńskim wyjedzie do Moskwy szef biura prasowego sowieckiej ambasady w Niemczech. Sztern, wmieszany w szereg politycznych skandalów. — Sowiecki charge d'affaires w Berlinie będzie dotychczasowy radca ambasady, polski komunista Bratman- Brodowski. Będzie on zastępował sowieckiego ambasadora w Berlinie do chwili nominacji następcy Krestyńskiego. Następcą tym, według pogłosek, zostać ma dotychczasowy prezes rady komisarzy ludowych Rykow.

—o—

Z Teatru Rozmaitości.

„Zwycięstwo“.

J. Conrada Korzeniowskiego w inscenizacji L. Schillera.

(Dokończenie).

Odwagą też było inscenizowanie „Zwycięstwa“, skoro się wiedziało, że realizować się je będzie na tak mikroskopijnej scence, jaka jest w Teatrze Rozmaitości. Sztuki nie można było zamknąć w pokoiku; wymaga ona bowiem szerokiego tła, na którem rozgrywa się jej akcja i wyłaniają jej nastroje — a tem tłem jest wspaniały bezmiar przestrzeni oceanicznych, wiew mórz gdzieś nad egzotycznemi wyspami i środowisko, jakiem jest bujne, nieskrępowane, dzikie życie, będące zmaganiem się surowych instynktów i groźnych namiętności.

Jakże poradził sobie inscenizator — przedewszystkiem przy wprowadzaniu scen zbiorowych, z których jedna przynajmniej była komiczna, aby widz mógł wżyć się w nastrój środowiska? Wyobraźmy sobie, jakby taka scena zbiorowa wyglądała na tej maleńkiej scence, gdyby p. Schiller poszedł za starym wzorem i kilka metrów desek scenicznych wypełnił wrzawą, i nieskoordynowanym, polegającym na rzekomej bezpośredniości, ruchem a równocześnie musiał „na uboczu“ umieścić dwie główne persony, prowadzące konwersację na właściwy, wiążący się z akcją temat?

Inscenizator uniknął tej niebezpiecznie skomplikowanej sytuacyjności w ciekawy sposób. Oto zrobił nieme tło z osób, znajdujących się w jednym lokalu z temi, około których koncentruje się główne zainteresowanie. Dzięki temu widzowi nie narzucało się wrażenie bezpośredniego kontaktu wszystkich osób, znajdujących się na scenie; przeciwnie, usuwały się one wrażeniowo gdzieś daleko, tworząc owe „nieme tło“. To było oryginalne.

Scen 22! Potrzebna też była niezwykła pomysłowość, aby dla każdej z tych scen stworzyć efekt końcowy. A efekty te były i to w najlepszym stylu: podobały się zwłaszcza te, które kończyły się jakiemś niedopowiedzeniem, niby rzuceniem linji akcji w przestrzeń nieskonkretyzowaną, a pełną czegoś nieoczekiwanego. Jeśli dodamy do tego stronę dekoratywną, utrzymaną w szlachetnym, bezpretensjonalnym tonie i przepiękne efekty świetlne, otrzymamy w sumie przedstawienie o wysokiej wartości artystycznej i widowiskowej. I gdyby nie ta przeraźliwa jego długość (5 i pół godzin!), — wszystko byłoby ku ogólnemu zadowoleniu. O ileż plastyczniej wypadłoby, gdyby inscenizator zamknął je w trzech czy czterech aktach, kondensując je w tyluż jednościach miejsca i czasu. Coprawda, trud inscenizacyjny byłby wówczas o wiele większy.

Gra zespołu świadczyła o sumiennem przygotowaniu. P. Strachocki w Heyście znalazł — jak mi się zdaje — rolę swojego typu: Sceptyczny, trochę chłodny intellektualizm łącznie z pewną miękkością charakteru, która jest w przeważnej części właściwością natur refleksyjnych miał w p. Strachockim wzorowego przedstawiciela. Nie zaszkodziło trochę bajronistyczne-

Kościół dla handlu winem.

Niezwykły proces w Ameryce.

NOWY YORK, 2. września. Odbył się tutaj ostatnio niezwykle interesujący proces. Na ławie oskarżonych zasiadł Karol Mszenia, biskup starokatolickiego kościoła czeskiego, którego był założycielem. Z kościołem jednak i „owieczkami" Mszena miał mało do czynienia. Interesował się szczególnie winem sakramentalnem. Na mocy specjalnych zezwoleń wyjechał w urzędzie prohibicyjnym „dla celów kościelnych" wino w olbrzymiej ilości, zakładał równocześnie nowe kościoły i stale powiększał kontyngent wina. Ale wino to wcale nie było przeznaczone dla celów kościelnych, ale stanowiło przedmiot nielegalnego handlu i przemytnictwa.

Agentami w rozsprzedaży tego wina byli księża powyższego kościoła. Sprytny biskup nie poprzestawał na tem i szukał stale nowych sposobów zwiększenia handlu winem. Udało mu się zostać również biskupem metodystów, a nawet biskupem rosyjsko- ortodoksyjnym, nie spełniając wogóle obowiązków w tym kierunku. Służyło mu to tylko za podstawę do podnoszenia handlu.

Mszena w ciągu roku przehandlował około 225.000 litrów wina. Za ten handel grozi mu kara do 2 lat więzienia.

Ameryka ma więc swoją senzację.

—o—

Obłęd - czy nikczemność?

Szowinistyczne pismo niemieckie „Der Ostdeutsche Beobachter" podaje następującą receptę na utrzymanie czystości rasy germańskiej w uwolnionej obecnie od okupacji Nadrenji.

„Wszystkie dzieci, zrodzone wskutek zgwałcenia Niemki, powinny być zabite. Dzieci, których wygląd i specjalne cechy każą wnioskować, że ojciec ich należał do rasy murzyńskiej orjentalnej, przednioazjatyckiej, lub chamickiej powinny być również zgładzone celem zapobieżenia, by z obcą złą krwią nie wejsnęły się do organizmu ludowego również złe duchowe skłonności. Matki dzieci nieprawych mają być uczynione bezpłodnemi. Tylko dzieci ojców, pochodzenia północnego, t. j. należących do angielskich wojsk okupacyjnych, mogą pozostać przy życiu".

Niestety, pozostają przy życiu też ludzie, którzy to napisali.

—o—

Szkoła Majstrów Elektrotechników.

Z dniem 10. września otwarta zostanie przy Państwowej Szkole Technicznej Szkoła Majstrów Elektrotechników Towarzystwa Szkół Przemysłowo- Technicznych. Pierwsza ta społeczna szkoła techniczna we Lwowie ma na celu przygotowanie teoretyczne i praktyczne pracowników przemysłu elektrotechnicznego na majstrów- elektrotechników. Przez to samo szkoła przysposobi odpowiedni zastęp fachowo przygotowanych pracowników dla przemysłu fabrycznego i instalacyjnego, jak i dla administracji państwowej, kolejowej, samorządowej i wojskowej.

Prócz tego szkoła kształcić będzie również instruktorów dla szkół zawodowych rzemieślniczych.

Pozatem umożliwi szkoła swym absolwentom w myśl przepisów ministerjalnych ubieganie się o koncesję do prowadzenia przemysłu instalacji elektrycznych.

Celem umożliwienia korzystania z nauki osobom pracującym zawodowo, nauka odbywać się będzie tylko w godzinach wieczornych. Szkoła ma prawo korzystania ze wszelkich urządzeń Państwowej Szkoły Technicznej.

Kandydaci wykazać się winni świadectwem ukończenia 7-mio klasowej szkoły powszechnej świadectwem ukończenia nauki w przemyśle elektrotechnicznym i szkoły dokształcającej jak również świadectwem moralności.

Wpisy odbywać się będą w dniach 5, 6, 8 i 9. września od godziny 5-tej do 6-tej popoł. w laboratorjum elektrotechnicznem Państwowej Szkoły Technicznej przy ul. Snopkowskiej 47. Tam udzielać się też będzie jaknajchętniej wszelkich informacyj.

—o—

LOT POŁUDN.-ZACH. POLSKI.

WARSZAWA, 3. września. (Pat.) W dniu 7. b. m. odbędzie się lot w południowo- zachodniej Polsce, organizowany przez Aeroklub krakowski, w którym weźmie udział około 20 maszyn z wszystkich Aeroklubów w Polsce. Aeroklub akademicki w Warszawie wystawi prawdopodobnie 5 maszyn.

———

go patosu, którym artysta uzupełnił swą rolę.

Nieco za blado wypadła Lena p. Malanowiczowej; w niektórych zwłaszcza scenach miało się wrażenie, że ta dziewczyna nie ma krwi w żyłach, że jest listkiem, zdanym na fale losu. A przecież jej akt bohaterskiego poświęcenia mówi o czem innem.

Świetną postać dał p. Chodecki, grający z charakterystyczną wyrazistością rolę bandyty - dżentelmena. Ricordo pana Chmielowskiego reprezentował się na początku jako przeciętny bandyta - włamywacz (odpowiednio też się do tego ucharakteryzował i ubrał), co koliduje z typem, jaki stworzył autor; dziką żywiołowość tego człowieka powinno się wyczuć już przy pierwszym jego występie. Gra artysty jako całość, świadczyła o wydatnym opanowanym talencie. Niezrównoważony nie uwypuklający się, jakiś niepewny pod względem charakterystyczności typ dał p. Krasnowiecki. Bardzo dobra chirodyczna sylwetka p. Dobrzańskiej — tożsamo Wang p. Konradta.

Artur Ćwikowski

Dodatek nadzwyczajny.



Rozwiązanie Sejmu.



Z eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych pań przed igrzyskami w Pradze.

Konopacka - Matuszewska i Jasieńska, dwa filary polskiej reprezentacji lekkoatletycznej na igrzyska kobiece w Pradze. Na zawodach przed wyjazdem zagranicę Konopacka zwyciężyła w rzucie dyskiem, a Jasieńska w pchnięciu kulą.

Skutki „radosnej twórczości“.

Jak wiadomo, zarząd kopalni soli potasowych w Kałuszu, wypowiedział pracę wszystkim robotnikom, stawiając ich przed widmem głodu i nędzy. „Tesp“ stanowi częściowo własność prywatnego kapitału, częściowo zaś własność państwową.

Wedle urzędowej statystyki Polska importuje z Niemiec sól potasową miesięcznie do 7.000 ton, gdy tymczasem w kraju przemysł tworzący tą samą produkcję zastanawia się z powodu braku zbytu. Jest to jaskrawy dowód nieplanowości dzisiejszej polityki gospodarczej.

W Stebniku w tem samem przedsiębiorstwie ograniczono pracę do dwóch dni w tygodniu a obecnie i tu zamyka się kopalnię.

Razem wypowiedziano pracę około 1800 robotnikom, wskutek czego — jak już donosiliśmy — wybuchł w Kałuszu odruchowo strejk.

Wskutek ciężkiego kryzysu w rolnictwie zamiera życie przemysłu rolniczego.

Zamówienia na sól potasową wedle sprawozdań przedstawiają się następująco:

Sierpień 1929 r.

sól potasowa 45.000 ton
kainit 4.000 ton.

Sierpień 1930 r.

sól potasowa 31.000 ton
kainit 37.000 ton.

Spadek to więc olbrzymi, a rząd mimo to toleruje import powyższych artykułów.

Dnia 1. b. m. odbyła się w „Tespie“ we Lwowie konferencja informacyjna, w której z ramienia organizacji robotników wzięli udział tow. Haluch i Skalak. Sytuacja przedstawia się groźnie.

Rozstrzygnięcie sprawy zależy od rządu, który nie może pozostawić ją biegowi czasu. Rząd winien nie dopuścić do zlikwidowania kopalń w Kałuszu i Stebniku, gdyż byłoby to katastrofą dla tysięcy osób.

—o—

O uzgodnienie polityki Małej Ententy.

WIEDEŃ, 3. września. (Pat.) Wiedeńskie B. Koresp. donosi z Sinaja: Minister spraw zagr. Mironescu przedstawił królowi na dłuższej audjencji sytuację zagraniczną, ze szczególnem uwzględnieniem kwestji Ligi Narodów i konferencji paneuropejskiej. Król Karol omówił też z ministrem sprawy gospodarcze, między innymi warszawską konferencję agrarną.

WBK. podaje, że w Genewie mają być wznowione rokowania Rumunji i Jugosławji z Czechosłowacją celem uzgodnienia polityki gospodarczej Małej Ententy, uchwalonej na konferencji w Sinaja. Rokowania między temi państwami mają być przeprowadzone w Genewie, ewentualnie w ramach nadzwyczajnej konferencji Małej Ententy. Minister Mironescu upoważnił dziennikarzy do zakomunikowania, iż jest przekonany o dojściu do skutku porozumienia gospodarczego Małej Ententy jeszcze przed upływem bieżącego roku.

—o—

Proces Tarnopolski.

Z okazji zjazdu uczestników różnych organizacji niepodległościowych, działających wśród ówczesnej młodzieży na terenie Galicji, zasługuje na podniesienie znany **proces tarnopolski,** którego przebieg poruszył opinję całego społeczeństwa.

Opis tego procesu podajemy za „jednym z więźniów“, który wspomnienia swe ogłosił w zeszycie czwartym kwartalnika „Niepodległość“, którego redaktorem jest Leon Wasilewski.

Lat już 34 minęło od chwili, — gdy przed ławą przysięgłych odbył się na skutek aktu oskarżenia Prokuratorji państwa w Tarnopolu do L. 3783 (pp) 95 na szeroką skalę zakrojony proces karny przeciwko Wacławowi Mścisławowi Borzemskiemu i 26 towarzyszom, obwinionym o zbrodnię zdrady stanu z § 58 lit. c. u. k., obrazy majestatu z § 63 u. k., zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 lit. u. k., wreszcie przekroczenia przeciw publicznym zakładom i urządzeniom z § 327 u. k.

Skład trybunału stanowili: Przewodniczący — radca dworu Krynicki, radca Schabenbeck, dr. Późniak, radca Krwawicz. Prokuratorję państwa reprezentował prokurator Wieczerzyk. Na sędziów przysięgłych zostali wylosowani: Berchardt K., rejent, dr. Gromnicki Feliks, właściciel dóbr, Gross Salomon, kupiec, Kierski Stanisław, właściciel dóbr, dr. Mandel Stanisław, dzierżawca dóbr, Osuchowski Stanisław, rządca dóbr, dr. Parnass, adwokat, Smatawski Henryk, dyrektor dóbr, Sokol F., rejent, Schauer R., ogrodnik, Wilner Icek, właściciel dóbr, Zawadzki Władysław, rejent; na zastępców: Rogowski H., fabrykant maszyn, i Sozański, właściciel dóbr.

Oskarżonych bronili adwokaci: dr. T. Trzciniecki, dr. Landau, dr. Lilien, dr. Rosenfeld, dr. Dulęba, dr. Löwenstein i dr. Soroń.

Na ławach sprawozdawców zasiedli, prócz miejscowych sprawozdawców, ponadto korespondenci „Kurjera Lwowskiego“ (Kasprowicz), „Gazety Lwowskiej“ (Poliński), „Hałyczanyna“ (Awdykowski), „Nowej Reformy“ (Leopold Szenderowicz) i „Radikalnich Listów“ z Pragi (Jarosław Rozwoda).

Przystępując do skreślenia wypadków z przed 34 lat, zaznaczę, że kreślę je z własnych przeżyć, jako jeden z więźniów, opieram się o oryginalny akt oskarżenia i na współczesnych relacjach prasy lwowskiej, w pierwszym rzędzie „Kurjera Lwowskiego“.

Proces, mimo nadużycia tajemnicy spowiedzi i najskrzętniejszych zabiegów władz bezpieczeństwa, potrafił odkryć tylko niektóre szczegóły, odnoszące się do całości tajnej organizacji, istniejącej wśród młodzieży, i jest tylko cząstkowym obrazem jej udziału w tajnych organizacjach. To tylko kilka kart, wyrwanych przez władzę z większej księgi, malującej ówczesny nastrój wśród młodzieży i jej ideologję. Władze wpadły wprawdzie na ślady, lecz nie potrafiły dotrzeć do samego sedna.

Zwłoki bohaterów wracają do ojczyzny.

SZTOKHOLM. Parowiec „Bratwaag“, wiozący zwłoki członków ekspedycji Andreego, zawinął do portu w Tromsö.

Dr. Horn, który odnalazł zwłoki Andreego i towarzyszy, w rozmowie ze specjalnym korespondentem „Berliner Tageblatt“, wysłanym na okręt „Bratwaag“, wiozący zwłoki, na pytania odnośnie do losów Andreego oświadczył, że Andree według wszelkiego prawdopodobieństwa przeżył swych towarzyszy, Fraenkla i Strindberga.

„Z początkiem sierpnia, albo nieco później, po przymusowem lądowaniu — mówił dr. Horn — Andree z towarzyszami, zmęczony długim marszem, dotarł do Białej wyspy (White Island). Przemęczenie łącznie ze straszliwem zimnem przyprawiło ich o śmierć.

Była ona przypuszczalnie lekka... usnęli, by się nie zbudzić.

Zwłoki Andreego znaleziono

bez głowy.

Identyfikowano go na podstawie znajdującego się na jego ubraniu monogramie A. Co do zwłok Strindberga i Fraenkla rozpoznanie może nastąpić później. Koło ciała Andreego znaleziono karabin i maszynkę naftową do gotowania oraz garnek z resztką potrawy.

Podpalenie trybuny na boisku „Czarnych“

Sprawców poszukuje policja wśród terorystów U. O. W.

Wczoraj około godz. 12.30 w nocy wybuchł pożar na bojsku klubu sportowego „Czarni“, graniczącem — jak wiadomo — z terenami Targów Wschodnich. Wedle zeznań świadków znajdujące się tam trybuny stanęły momentalnie w płomieniach, podpalone z kilku stron najprawdopodobniej przy pomocy jakiegoś samoczynnie zapalającego się środka. Z faktu podłożenia ognia w kierunku wiatru, oraz z położenia trybun w stosunku do zabudowań na Targach Wschodnich należy wnosić, że podpalacze mili zamiar wzniecić pożar w zabudowaniach Targów Wschodnich, w pierwszym rzędzie w stajniach. Przybyła na miejsce straż pożarna bezzwłocznie pożar zlokalizowała, tak że w krótkim czasie niebezpieczeństwo przeniesienia się ognia zostało zażegnane. Trybuny spłonęły doszczętnie, zaś w ubikacjach pod trybunami spalił się cały sprzęt sportowy. Szkoda wynosi przeszło 60.000 zł., z czego ani połowy nie pokryje skromne ubezpieczenie.

Dla klubu sportowego „Czarni“ jest to cios bardzo dotkliwy.

Wraz z trybunami spaliły się 3 kozy, które były własnością dozorcy boiska, Michała Klimkowicza, również tam zamieszkałego.

W związku z tym pożarem, dowiadujemy się, że p. Wojewoda lwowski wystąpił niezwłocznie do rządu z prośbą o udzielenie klubowi sportowemu „Czarni“ subwencji, a równocześnie zaapelował do prasy lwowskiej, by wezwała społeczeństwo o przyczynienie się dobrowolnymi ofiarami do możliwie rychłego odbudowania tej placówki sportowej. Pan Wojewoda ofiarował z własnych funduszów na ten cel kwotę 100 zł.

Policja, poszukując podpalaczy, dokonała szereg rewizji, głównie wśród kół ukraińskiej młodzieży akademickiej, przyczem odstawiono do Wydziału śledczego 70 osób.

Po całodziennych przesłuchaniach zatrzymano dwóch z nich w areszcie. wszystkich innych wypuszczono na wolność. Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Sędzią śledczym, który żmudnie zbierał materjały dla użytku prokuratora, był Rusin, Mydłowski.

Prokuratorja oskarżała:

1 Wacława Mścisława Borzeniskiego, kandydata adwokatury, lat 26: a) że w latach 1892, 1893, 1894 we Lwowie i w Tarnopolu, złączywszy się z innymi w związek tajny, mający na celu zapomocą opozycji, dyskredytowania i ośmieszania rządu i pobudzania do oporu przeciwko temuż, — nie wyrzekając się zbrojnego powstania odzyskania dla narodu polskiego niepodległego bytu państwowego, przedsięwziął działanie, skierowane na oderwanie Galicji od jednolitego związku państwa austrjackiego; b) że 2 lipca 1894 przemówieniem, wobec więcej ludzi wygłoszonem, starał się pobudzać do nienawiści wobec cesarza, przeciw jednolitemu związkowi państwa austrjackiego i przeciw administracji państwowej, czem dopuścił się zbrodni zdrady stanu z § 58 lit. c. i zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 lit. a. u. k. (C. d. n.).

Zgwałcona i obrabowana

na ulicy miasta!

y 18 stycznja b. r. doniosła policji Ewa Swec. prostytutka, że nad ranem, gdy przechodziła obok kawiarni Wjedeńskiej, zetknęła się z braćmi Józefem i Pjotrem Podgórskimi, którzy idąc z nią w kierunku pl. Krakowskiego, pod groźbą przebicia nożem, zrabowali jej z nóg śnjegowce i 2 zł. wkońcu dopuścili się na njej gwałtu.

Następnje, gdy Szwec bawiła w szpitalu, — Piotr Podgórski odwjedził ją i groził śmiercią. jeśli nie odwoła oskarżenia.

W sprawie tej przed kilku mjesiącami odbyła się rozprawa, jednakowoż poszkodowana nie jawiła się w sądzie. Na wniosek obrońcy J. Podgórskiego wypuszczono z aresztu śledczego i odroczono rozprawę.

Wczoraj ponownje zasiedli obaj Podgórscy na ławje oskarżonych i twierdzili. że są niewinni, gdyż Szwecówna dobrowolnje dała im śnjegowce i 2 zł., które były jednak fałszywe. Poszkodowana tym razem nie jawiła się w sądzie, gdyż policja nie zdołała ją odszukać. Po przeprowadzonej rozprawje przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli winę oskarżonych. Wobec tego trybunał uwolnił ich od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył r. Antonjewicz, oskarżał prok. dr. Horodycki, bronił dr. Losch.

TRAGICZNA ŚMIERĆ JEDNEJ RODZINY.

TURNER 3. 9. (PAT). Na przejeździe kolejowym, wskutek zderzenja pociągu z automobilem śmjerć ponjosło 5 pasażerów w samochodzie, mianowicie trzy kobjety i dwie dziewczynki, wszystkie należące do jednej i tej samej rodziny.

Majchrem garnkiem i witryolem.

(y) W ul. Pilarów, wczoraj o godzinie 11-tej w nocy wyszedł z restauracji Remera 12-letni Jan Dec, dozorca realności przy tej ulicy pod l. 9. Wówczas napadło na niego trzech nieznanych osobników, którzy pobili go laskami i poranili nożem na głowie oraz przebili bok lewy. Poranjonemu udzieljło pomocy Pogotowie rat., poczem odwieziono go do szpitala.

Piotr Krasij, zam. przy ul. Kr. Jadwigi l. 31, ma njelada wroga w osobie sąsiada Stanisława Krynickiego. Jak donosi Krasij, groźny ten mąż napadł rzekomo bez powodu na żonę donoszącego, pobił ją na całym ciele, wkońcu uderzył garnkiem, raniąc ją na głowie.

Jerzy Hutt, zam. przy ul. Grodeckiej, drży ze strachu przed zemstą Kazimiery Mykietki, zatrudnionej w restauracji Stiera przy ul. Rzeźnickiej. Niewiasta ta grozi mu zastrzeleniem lub wypaleniem oczu witryolem, chcąc jak najspieszniej nazywać się Huttową, co jej zapewne Hutt przyrzekł w szale miłosnego upojenia.

Zamiast do ślubu udał się Hutt do policji, gdzie pożalił się na b. kochankę.

Wojowniczy temperamencik posiada w wysokim stopniu 21-letni Paweł Pawłowski. Młodzieniec ten atakował przechodniów w ulicy Grodeckiej, chcąc im połamać kości. Osadzono go w areszcie.

Do „ula“ dostali się również Szymon Mudry, oraz Wiktor Nikodemowicz, których przytrzymano za opilstwo i awanturowanie się po ulicach miasta.

Życie Podkarpacia.

DROHOBYCZ.

Jeszcze o niektórych przedsiębiorstwach wodociąg.

Wpływają do nas liczne skargi robotników zatrudnionych przy budowie wodociągów na wyzysk i nieuczciwość niektórych panów przedsiębiorców.

Zwłaszcza najsławniejszym z wyzysku jest p. Landau. Mimo, że inni przedsiębiorcy podpisali umowę, w której obowiązuje najniższa płaca dniówkowa 4.50, p. Landau przez całe lato przyjmuje codzień nowych robotników „na próbę“ płacąc im po 40 groszy za godzinę, zaś skarżącym się na niskie płace robotnikom odpowiada jego zastępca: „mnie nikt nic nie ma do rozkazu, ani starosta, ani burmistrz, płacę, ile mi się chce, a komu się nie podoba, to kopniak i jazda“.

Spólnik inż. Ebiga, który także przecież umowę podpisywał, uważa, że umowa już nie obowiązuje i płaci na dniówkę 3.60 zł.

Zastępca p. Landaua, poza tem, że zachowuje się wobec robotników jak ekonom, każdemu przysłanemu z Biura pośrednictwa Pracy robotnikowi, który za 3.20 nie chce przyjąć ciężkiej pracy poświadcza, że „nie chce robić“, przez co bezrobotny traci uprawnienia wszystkie w PUPP.

Takie postępowanie pracodawcy zasługuje na mocne określenie, a skutek jego jest taki, że wszyscy przedsiębiorcy roboty swoje kończą, zaś u p. Landaua rowy rozkopane na ul. Borysławskiej, Górnej Bramie i częściowo w rynku, czekają czyjegoś zmiłowania.

Skończy się zapewne na tem, że komisja odbierze roboty zbyt chciwym panom a powierzy je solidniejszej firmie.

Zw. Rob. Budowlanych.

Ogłoszenie.

KIEROWNICTWO WIECZORNYCH KURSÓW GIMNAZJALNYCH dla dorosłych komunikuje, że w najbliższych dniach kursy te zmieniają nazwę z tej racji, że zostają zalegalizowane jako filja krakowskiego zakładu naukowego „Wiedza“ o którym to fakcie kierownictwo obecnych kursów specjalnie interesowanych zawiadomi. W związku z tem zmienił się także skład osobowy zarządu.

—o—

BORYSŁAW.

Groźba strejku w kopalni wosku.

Dyrekcja kopalni wosku w Borysławiu wypowiedziała robotnikom umowę o pracę i płacę żądając obniżki płac o 10 proc. i zniesienia ogólnej umowy w przemyśle naftowym, zniesienia dłuższego czasu wypowiedzenia i skasowania urlopów płatnych itd.

Robotnicy oświadczyli się przeciw powyższym żądaniom i są przygotowani w obronie swoich praw do strejku.

Rokowania odbyły się dnia 27. sierpnia i zostały odroczone do dnia 5. b. m.

O usprawnienie wypłat.

Dnia 1. b. m. tow. Haluch interwenjował w „Polminie“ we Lwowie w sprawie jednolitego postępowania przy zajmowaniu ropy na wypłaty robotników. W najbliższych dniach sprawa zostanie definitywnie omówiona i w ten sposób wypłaty robotników zostaną uregulowane na przeszłość.

SAMBOR.

Rozwiązanie zarządu Kasy chorych w Samborze.

Komisarzem major Waligórski.

Do nielicznych Kas chorych, gdzie utrzymał się samorząd, należał Sambor. Ale widać i ten „wrzód“ na komisarskim organizmie, ubezpieczeniowym był solą w oku obecnego systemu, bo ubiegłej soboty przysłano do Sambora dekret rozwiązujący autonomiczny zarząd, i wprowadzający rządy komisarskie w osobie majora Jana Waligórskiego.

Jakie były powody tego zarządzenia, czy rzeczywiście trzeba było zastosować taki środki represyjne z powodu złej gospodarki? Któż o to pyta?

Napisano w dekrecie, że zarząd nie osiągnął preliminowanej w budżecie kwoty z tytułu ściągniętych składek. Ale która kasa potrafi ściągnąć przewidziane w budżecie sumy, jaka instytucja w tym zastoju gospodarczym to potrafi? Który samorząd gminny, ma preliminowane dochody? Przecież rząd sam nie może ściągnąć przewidzianych w budżecie dochodów.

Zadużo wydano na lekarzy, na szpital, na leki... Za mało duszono pracodawców, a za dużo wydawano członkom, oto przyczyna usunięcia wybranych władz kasy.

Czy major Waligórski jest takim specjalistą, od kas chorych?

Gdzież tam!

Jak wyjdzie na tem instytucja, ubezpieczeni?

Cóż to kogo obchodzi? Kogoś trzeba było zrobić komisarzem i sprawa skończona.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

CHICAGO 3. 9. (PAT). Kapitan marynarki amerykańskiej Arthur Page uległ katastrofie samolotowej w czasie popisów lotniczych. W obecności 60.000 widzów samolot spadł ze znacznej wysokości. Lotnik przewieziony do szpitala zmarł.

ZNOWU ZŁOŚLIWE PODPALENIE.

STANISŁAWÓW 3-go września. — (PAT). W nocy z 2 na 3 b. m. podpalili nieznani sprawcy jedną stertę koniczyny w Hrehorowie, pow. Rohatyn, na szkodę Olgi Roztworowskiej, wartości około 4.500 zł., poczem zabrali konie z pastwiska i zbiegli. Zarządzono jaknajenergiczniejsze zarządzenia.

Otwarcie sezonu operowego

„HALKĄ“ Moniuszki.

Dobrze się stało, że sezon operowy rozpoczęto dziełem polskiem. Krzepie się przez to duch, że i na tem polu posiadamy mienie narodowe które zapoczątkowała „Halka“. Przeświadczenie to jednak od zbyt dawna jest ugruntowane, aby musiano je ponownie przywoływać na pamięć.

Wobec tego, że „Halka“ dobrze jest znana na całym obszarze ziem polskich, bardziej ciekawe i pouczające dla licznie przybyłych zamiejscowych byłoby wykazanie, że polska twórczość operowa od czasu „Halki“ znacznie się rozwinęła. Że wspomnimy tylko dla przykładu u nas w ostatnich latach wystawione opery „Panie Kochanku“, „Janek“, „Casanova“ i „Król Zygmunt August“. Tem bardziej należałoby zapoznać z niemi przyjezdnych, że każda z nich, jak się pokazało, dowiodła dużej żywotności scenicznej. Od czasu do czasu słucha się tej muzyki nawet bardzo chętnie. Utrzymanie tych dzieł w repertuarze należy do obowiązku sceny „poświęconej chwale sztuki narodowej“.

Wykonując wyż wspomniane dzieła, daje się przyjezdnym pogląd prawdziwy na rozwój opery opery polskiej, a utrzymując je w repertuarze, zapobiega się, aby praca artystyczna i koszt wystawy poszły na marne.

W celu uświetnienia pierwszego przedstawienia operowego, dyrekcja teatru postarała się o współudział trzech sił warszawskich, pp.: Gruszczyńskiego, Młynarskiego i Mossoczego. P. Emil Młynarski, dawniej dyrektor opery warszawskiej i dyrygent koncertów, zajmuje wybitne stanowisko muzyczne także zagranicą. Z operą „Halka“, którą od 63 lat stale grywa się na scenie lwowskiej, nawet najlepszy kapelmistrz nie osiągnie dużego rezultatu po jednej próbie zespołowej z orkiestrą. Poznać w p. Młynarskim wytrawnego muzyka, który szczególniejszą uwagę poświęca orkiestrze.

P. Gruszczyńskiego znamy z dawniejszych występów w partjach bohaterskich, gdzie śpiewak ten imponował wydatnym tenorem o metalicznym dźwięku i dużą wytrzymałością wysokich tonów. Partja Jontka nawskróś liryczna mniej odpowiada cennym zresztą zaletom głosowym p. Gruszczyńskiego, co szczególnie dało się odczuć w arji „Szumią jodły“, gdzie więcej trzeba dać uczucia, niżeli siły głosowej. Trzeci gość warszawski, p. Mossoczy partję Stolnika odśpiewał starannie, choć miejscami za flegmatycznie.

Nową była p. Walawska, jako Halka; jej głos więcej liryczny, niżeli dramatyczny brzmi szlachetnie w każdym rejestrze, a trafne prowadzenie linji melodyjnej świadczy dodatnio o dużej muzykalności p. Walawskiej. Liryczny głos p. Węgrzynówny, brzmiał mile w roli Zofji, czego nie można powiedzieć o głosie p. Worcha, którego baryton potrzebuje dalsz. kształcenia. W mniejszych partjach dodatnio się reprezentował pp. Hilsenrath i Syroczewski.

Inscenizacja reżysera p. Zaleskiego w wielu miejscach zwłaszcza w pierwszym i drugim akcie okazała się interesującą, tylko należało dać więcej światła gdy goście tańczą poloneza i mazura. Pięknie wypadły nowe dekoracje pomysłu p. Jareckiego i miejscami oświetlenia efektowne p. Goncerzewicza na tle nowego horyzontu.

Chóry tym razem śpiewały zbyt głośno, bez uwzględnienia dynamiki, a balet układu baletmistrza Statkiewicza, spotkał się z żywem uznaniem.

Przedstawienie, które naogół wywarło na licznie zebranej publiczności dodatnie wrażenie, skończyło się o pół na dwunastą.

Grd.

Kronika.

REPERTUARA TEATRU WIELKIEGO:
Środa o 8 „Tosca".
Czwartek o 8 „Skowronek".
Piątek o 8 „Travjata".
Sobota o 8 wiecz. „Żydówka".
Niedziela o 3 „Skowronek".
Niedziela o 8 „Carmen".
Poniedziałek o 8 „Manewry Jesienne".

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Środa o 8 wiecz. „Papa Kawaler".
Czwartek o 8 i codziennie „Papa Kawaler".

—o—

REPERTUAR TEATRU ROZMAITOŚCI:
Środa o 8 i codziennie „Zwycięstwo".

—o—

W TEATRZE WIELKIM usłyszymy dziś melodyjną operetkę Lehara „Skowronek". W roli tytułowej zaprezentuje się nam w niej Jadwiga Fontanówna. Partnerem jej będzie Bolesław Folański. Ewolucje baletowe przygotowuje Statkiewicz — Jutro w piątek, „Travjata" Verdiego. Będzie to pierwszy występ sopranistki Lilli Babicz, a obok niej tenora warszawskiego Wrońskiego.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI co wieczora odnosi duży sukces Leon Schiller, w swej inscenizacji „Zwycięstwa" Conrada-Korzeniowskiego. Po dokonaniu pewnych skrótów, widowisko trwa obecnie około 3 godzin.

W TEATRZE MAŁYM „Papa-kawaler" zapewne przez dłuższy czas utrzyma się na repertuarze, wnosząc po przyjęciu, jakiego doznała na wczorajszej premjerze.

O WCZEŚNIEJSZE ZACZYNANIE PRZEDSTAWIEŃ.

Względy wobec kupców, którzy zamykają sklepy o godz. 7-mej, nie wytrzymują krytyki, gdyż w święta i niedziele sklepy są przecież zamknięte, widownia także wykazuje słabą frekwencję. Gdzież są więc kupcy?

W wszystkich teatrach środkowej Europy Austrja, Czechosłowacja, Niemcy, Szwajcarja i Węgry, istnieje dążność ukończenia przedstawień do godziny 10.30 i stosownie do sztuki, rozpoczyna się przedstawienie później, lub wcześniej. I u nas należy trzymać się dawniejszych zwyczajów w tym kierunku.

Nie późniejsza pora, lecz poziom przedstawienia decyduje zazwyczaj o frekwencji. Dobre przedstawienie ściągnie publiczność nawet o godz. 6-tej.

DLA WYGODY publiczności na Targach Wsch. dyrekcja Teatrów Miejskich uruchomiła w kiosku „Orbis" w pawilonie Banku Kredytowego specjalną kasę zamawiań biletów do wszystkich trzech teatrów. Kasa ta czynna jest bez przerwy od godziny 10 rano do 5 popołudniu.

WPISY DO SZKOŁY MAJSTRÓW ELEKTROTECHNIKÓW Towarzystwa Szkół Przemysłowo-Technicznych przy Państwowej Szkole Technicznej we Lwowie odbędą się w dniach 5, 6, 8 i 9 września w laboratorjum elektrotechnicznem Państw. Szkoły Technicznej, Snopkowska 47, od godz. 5—6 popołudniu.

ZWRACAMY się do redakcji naszego pisma o zaapelowanie do Czytelników, by skromnemi datkami przyczynili się do umożliwienia dalszego uczęszczania do szkoły uczniowi 6-tej klasy szkoły powszechnej. Chłopak ten jest dzieckiem robotnika nieuleczalnie chorego.

Skromne datki uprasza się składać w Administracji.

—o—

4-LETNI CHŁOPCZYK GDZIEŚ SIĘ ZABŁĄKAŁ. Stanisława Ambach, zam. przy ul. Na Błonie l. 14, doniosła policji, że 4-letni syn jej Jerzy zabłąkał się gdzieś tak, że nie zdołano go odszukać.

Chłopczyk ubrany był w płaszczyk drapowego koloru i granatowy beret.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. W policji zdeponowano znaleziony balon dziecinny z siatką.

Stanisław Siuta zgubił legitymację Związku Obrońców Lwowa. — Laura Falikowa zgubiła świadectwo dojrzałości. — Dawid Dreksler, szeregowiec, zgubił portfel z różnymi dokumentami, zaś Stefan Kalinatyk, zgubił portfel zawierający 9 weksli na kwotę 3.500 zł. oraz bon na 10 dolarów.

DWA NAGŁE ZGONY. Wczoraj w południe udał się do mieszkania miejskiego lekarza dr. Wernickiego przy ul. Kopernika l. 12 b urzędnik prywatny, Stefan Czernikowski, liczący 62 lat, zam. przy ul. Angielewskich l. 12, by zasięgnąć porady lekarskiej. W kurytarzu tej kamienicy Czernikowski nagle zachorował i zmarł na udar sercowy.

W realności przy ul. Pohulanka l. 11 lokator, 50-letni Michał Lewandowski kierownik firmy instalacyjnej, zmarł nagle również na udar sercowy.

W obu wypadkach zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

ADEPCI WYTRYCHA PRZY ROBOCIE — Wczoraj w nocy dostał się jakiś osobnik na strych realności przy ul. Lwiej l. 4, skąd skradł dywan, poduszkę i 7 poszew, łącznej wartości 1.000 zł., na szkodę Amalji Erhard. W drodze z dworca do restauracji Dorfmana przy ul. Legjonów, jakiś osobnik skradł walizkę z garderobą oraz paszport zagraniczny, łącznej wartości 700 zł., na szkodę Eli Blejer, zam. w Wiedniu.

KIM ZAOPIEKOWAŁA SIĘ POLICJA? — Wczoraj zostali odstawieni do aresztu: Norbert Ochs za kradzież portfelu z gotówką 170 zł., na szkodę M. Sawickiego w czasie jazdy tramwajem, Józef Romanjszyn za kradzież gotówki 20 zł. na szkodę B. Bieniowej, oraz 20 zł. na szkodę Z. Halli, Walerja Sporzyńska za kradzież pomidorów z ogrodu Bułgara, Sebewa Gregorja, przy gościńcu Janowskim, Szulim Wurm, jako podejrzany za kradzież na szkodę J. Koguta, Stefan Skerysz i Ludwik Schmidt za oszustwo, oraz niezapłacenie kwoty 27 zł. za jazdę autodorożką B. Bronickiego, wkońcu Franciszek Serednicki za włóczęgostwo.

POTRĄCENIE AUTODOROŻKĄ. Wczoraj popołudniu w ul. Jagiellońskiej pomocnik handlowy Adolf Walc, został potrącony autodorożką nr. 208 i doznał ciężkich obrażeń na głowie. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Tajemnica poćwiartowanych zwłok.

Tajemnicza sprawa poćwiartowanego trupa, znalezionego w rowie koło Warszawy w dalszym ciągu nie przestaje być przedmiotem badań i dochodzeń. Śledztwo napotyka jednak na poważne trudności, dlatego, że trudno jest ustalić tożsamość zamordowanego.

Jest to mężczyzna około 25 lat, szatyn, o wzroście 165 cm., z twarzą goloną, owalną. Cechą charakterystyczną jest to, że lewy kieł górny wystaje ku przodowi, i brak przedniego trzonowego zęba, paznokcie krótkie pielęgnowane.

Śledztwo ustaliło, że został on zamordowany z końcem czerwca lub z początkiem lipca br. Znaleziono go w białej koszuli z wykładanym kołnierzem, w długich kalesonach, czarnych skarpetkach z przędzy z dwoma białemi strzałkami po bokach.

Dotychczas nie ustalono w jaki sposób nastąpiła śmierć. Jest to przedmiotem dalszych ekspertyz lekarskich.

Straszna katastrofa na kopalni węgla.

BERLIN, 3. 9. (Pat). W miejscowości górniczej Nowa Ryga na Śląsku Opolskim, w szybie kopalni Wacława, gdzie w lipcu br. wydarzyła się straszliwa katastrofa, nastąpił ponowny wybuch gazów trujących. Siła wybuchu gazów była tak wielką, że 80 wózków załadowanych węglem, wyrzuconych zostało z szybu. Dzięki przypadkowi, że wybuch nastąpił w chwili kiedy odbywała się zmiana szychty, tym razem obeszło się bez ofiar w ludziach.

Porucznik strzela do swej kochanki.

KIELCE, 3. 9. (Pat). Dnia 2 bm. w godzinach rannych rozegrała się krwawa tragedja na tle nieporozumień wspólnego pożycia pomiędzy por. Bolesławem Rochem a Krystyną Arżewską. W czasie sprzeczki por. Roch wydobył w pewnym momencie rewolwer i dał strzał w stronę Arżewskiej, kładąc ją trupem na miejscu. W kilka chwil potem por. Roch wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

—o—

Program radjowy.

CZWARTEK, 4 września

11.58 Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—13.30 Koncert z płyt gramofon.
17.35 Tr. z Krakowa. Pogadanka dla pań. P. Magdalena Samozwaniec: O współczesnej kobiecie w Paryżu.
18.00 Tr. z Warszawy. Koncert popularny kameralny.
19.00 Rozmaitości i komunikaty.
19.05 Tr. z Krakowa: „Gawędy podhalańskie w recytacji p. Wład. Doruli.
19.20 Koncert z płyt gramofon. i komunikat Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.
19.45 Tr. Giełdy rolniczej z Warszawy.
20.00 Tr. z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy.
20.15 Tr. koncertu wiecz. z Warszawy.
21.30 Tr. z Krakowa: Słuchowisko literackie: komedja Sienkiewicza „Pan Zagłoba swatem" w radjofonizacji i reżyserji red. Ludwika Szczepańskiego.

—o—

Rozmaitości radjowe.

ODBIORNIKI W SAMOCHODACH.

Amerykański koncern samochodowy Stutz Motor Car. Comp. zamierza wszystkie swe nowe samochody wyposażyć w odbiorniki radjowe. Aparat będzie niewidocznie wbudowany w karoserję, zas antena w dach. Odbiór możliwy będzie na mały głośnik.

—o—

RADJO W KANADZIE.

Ilość zarejestrowanych radjosłuchaczy w Kanadzie wynosi przeszło 250.000. Upoważnienie na posiadanie odbiornika kosztuje jednego dolara. Mimo tej na amerykańskie stosunki niskiej ceny istnieje przeszło 100.000 radjopajęczarzy.

—o—

✕ OGŁOSZENIA ✕

Kącik humoru.



— Popatrzno... ktoś zaczął budować stajnię dla krów i niedokończył...

Z arcydzieł architektury



Bibljoteka klasztoru Benedyktynów w Admont (Styrja), która w sali ozdobionej wspaniałymi freskami zawiera oprócz 100.000 tomów, 1000 rękopisów i 800 cennych inkunabułów.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Film dźwiękowy: „Trubadurzy New Yorku (Brodway melody) i Tygodnik dźwięk. Metra.

CASINO: „Żegnaj Mascotte“ oraz „Ulubienica Maharadży“.

CHIMERA: „Wiosna uczuć“.

FATAMORGANA: Dwa pokolenia oraz „Niewiniątko“.

„GRAŻYNA“: „Awantury miłosne“ z Harry Liedtkiem.

„MARYSIENKA: „Nibelungi“.

KOPERNIK: „Nibelungi“.

„LUNA“: Za grzechy młodości, w gł. roli Lon Chaney.

OAZA: „Miłość kozaka“.

KINO „PAN“ wyświetla od 3 września b. r. (środa): „Tancerka z Moskwy“.

PALACE: Wesele w Holywood (100 procent. operetka dźwiękowa).

„PASAŻ“: Tysiąc dolarów nagrody oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: Żabia córka Szejka.

„STYLOWY“: Czarny Orzeł.

SPLENDID: „Dziki człowiek“.

UCIECHA: Buster Keaton jako „Człowiek, który kręci“ oraz „Kapitan Harard“.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 37 m/m. za tekstem	—·15 gr.	Cała strona za tekstem	250·— zł.
» » » » » 74 » nadesłane	—·40 »	Pół strony » »	125·— »
» » » » » » » w tekście, kronika	—·70 »	Ćwierć str. » »	65·— »
» » » » » » » po kronice	—·55 »	Jedna ósma strony za tekstem	35·— »
» » » » » » » na 1-szej str.	—·80 »	Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	600·— »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.